

Dziś przedstawiamy Państwu psa, który stracił nadzieję...

Data publikacji: 8.09.2019 19:40

Życie nie rozpieszczało Czarusia, który często nie miał szczęścia do tzw. "dobrego domu", więc w końcu trafił do schroniska.



Fot: Anna Byrdziak

Nie wiemy dokładnie, ile lat spędził w zakratowanym, małym kojcu, wiemy jednak, że pewnego dnia uśmiechnęło się do niego szczęście i został adoptowany. Były to trzy najpiękniejsze lata w jego życiu, które spędził w ciepłym i pełnym miłości domu, o którym zawsze marzył.

Był najwierniejszym przyjacielem swojej Pani. Niestety jego świat pewnego dnia legł w gruzach, ponieważ jego ukochana Opiekunka zmarła. Czarusiu stracił dom i znów wisiało nad nim widmo schroniska, a wszyscy wiemy, co to oznacza dla 13-letniego psiaka. To niestety dla niego swoisty "wyrok"...

Czarusiu stracił radość życia, jest bardzo smutny, tęskni za ukochanym głosem i ludzkimi rękami.

Szczęście w nieszczęściu, że zwrócono się do wolontariuszki "Stowarzyszenia AS", która widząc ten wielki smutek w oczach Czarusia, nie mogła odmówić mu pomocy. Ilona postanowiła się nim zaopiekować i dała mu chwilowe miejsce w Domu Tymczasowym.

Czarusiu "na swoje lata" jest w bardzo dobrej kondycji. Do innych psów ma stosunek pozytywny, jednak nie przepada za kotami. Kocha dzieci. Jest małym pieskiem, który waży 9 kilogramów. Obecnie znajduje się pod opieką "Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt AS". Szukamy dla niego kochającego domu, który ofiaruje mu wiele miłości, a on tym samym się odwdzięczy. Będzie idealnym towarzyszem dla starszych osób albo dla spokojnej rodziny.

Kto przygarnie Czarusia? Kontakt - Ilona - 603 - 048 - 904.